

II. GOSPODARKA ŚWIATOWA 2004 – NOWE WYZWANIA

Rok 2004 w gospodarce światowej był nadzwyczaj udany z punktu widzenia wskaźników ukazujących dynamikę rozwoju. Szybko rósł produkt światowy, handel międzynarodowy i inwestycje. W żadnej większej gospodarce nie odnotowano poważnych kryzysów walutowych i finansowych. Paradoksalnie jednak w tak spokojnych i ustabilizowanych warunkach gospodarowania stawiano poważne pytania, odzwierciedlające niepokój o przyszłość w związku z nowymi wyzwaniami i problemami, od których rozwiązania zależeć będzie najbliższa dekada w gospodarce światowej. Chodzi tu co najmniej o trzy wielkie kwestie takie jak: sposób złagodzenia podwójnego deficytu gospodarki USA (deficyt budżetowy i na rachunku bieżącym), przyszłość liberalizacji handlu światowego oraz realizacja milenijnych celów rozwoju nakreślonych w 2000 roku. Zwraca się także uwagę na to, że gospodarkę światową czeka w najbliższych latach konieczność strukturalnego dostosowania się do rosnących potęg ekonomicznych Chin i Indii i tym samym nowego układu sił i oddziaływania.

STAN KONIUNKTURY W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ W 2004 ROKU

Rok 2004 w gospodarce światowej przebiegał pod znakiem dobrej koniunktury, gdyż światowy produkt wzrósł o około 4,5%. Korzystnej wymowy tego faktu nie zmienia to, że publikowane wcześniej prognozy, jak na przykład ta sporządzona przez Międzynarodowy Fundusz Światowy (zob. tab. 1), mówiły o możliwości wzrostu wynoszącego 5%.

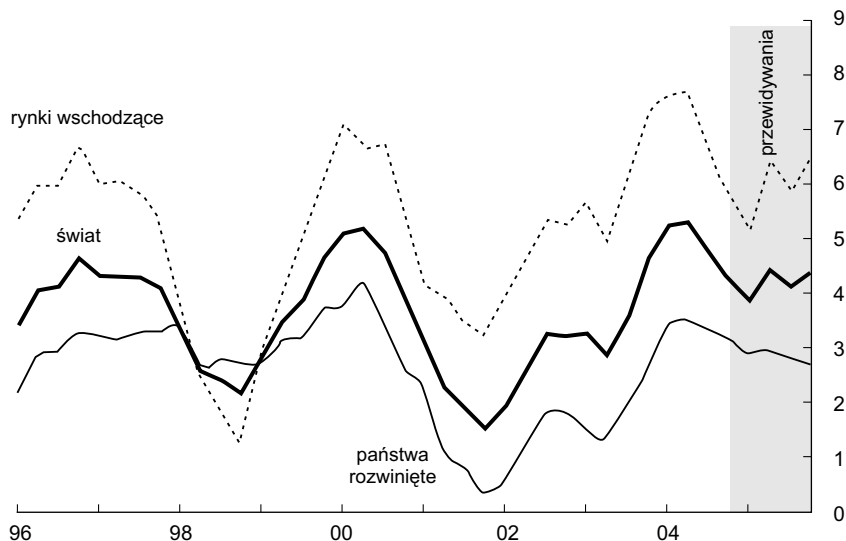
Dynamikę produktu światowego w szerszej perspektywie czasowej, tj. za okres 1996–2005, ukazuje znakomicie schemat 1. Wynika z niego, że w ostatniej dekadzie uformował się wyjątkowo płaski cykl koniunkturalny mieszczący się w paśmie 2–5% wzrostu. Brak dekonunktury (czyli spadku dochodu przez dwa kolejne kwartały) zaświadcza o stabilności wzrostu, a także o większej efektywności polityki makroekonomicznej i mechanizmów regulacyjnych w gospodarce światowej.

Najbardziej charakterystyczną cechą koniunktury w 2004 roku było to, że rozkładała się równomiernie na niemal wszystkie segmenty gospodarki światowej, z wyjątkiem strefy euro, gdzie ujawniło się ożywienie gospodarcze, ale nie w takim stopniu jak w innych państwach.

Tabela 1
Koniunktura w gospodarce światowej w latach 2002–2005
(roczne zmiany w %)

Wyszczególnienie	2002	2003	Szacunki	
			2004	2005
Produkt światowy	3,0	3,9	5,0	4,3
Gospodarki rozwinięte	1,6	2,1	3,6	2,9
– USA	1,9	3,0	4,3	3,5
– strefa euro	0,8	0,5	2,2	2,2
Niemcy	0,1	–0,1	2,0	1,8
Francja	1,1	0,5	2,6	2,3
Włochy	0,4	0,3	1,4	1,9
Hiszpania	2,2	2,5	2,6	2,9
Japonia	–0,3	2,5	4,4	2,3
Wielka Brytania	1,8	2,2	3,4	2,5
Kanada	3,4	2,0	2,9	3,1
Nowo uprzemysłowane gospodarki Azji	3,6	2,4	4,3	3,5
Pozostałe gospodarki i państwa rozwijające się	5,0	3,0	5,5	4,0
Afryka	4,8	6,1	6,6	5,9
Europa Środkowo-Wsch.	3,5	4,3	4,5	5,4
Rosja	4,4	4,5	5,5	4,8
Chiny	4,7	7,3	7,3	6,6
Indie	8,3	9,1	9,0	7,5
Brazylia	5,0	7,2	6,4	6,7
Meksyk	1,9	–0,2	4,0	3,5
Wolumen handlu światowego (towary i usługi)	0,8	1,3	4,0	3,2
Import	3,3	5,1	8,8	7,2
– gospodarki rozwinięte	2,6	3,7	7,6	5,6
– pozostałe	6,0	11,1	12,8	11,9
Eksport				
– gospodarki rozwinięte	2,2	2,6	8,1	6,3
– pozostałe	6,6	10,9	10,8	10,6
Ceny towarów				
– ropa naftowa	2,5	15,8	28,9	–
– pozostałe	0,6	7,1	16,8	–3,9
Inflacja				
– gospodarki rozwinięte	1,5	1,8	2,1	2,1
– pozostałe	6,0	6,1	6,0	5,5

Źródło: *World Economic Outlook*, IMF, Washington 2004, s. 3.

Schemat 1**Kształtowanie się światowego produktu w latach 1996–2005****(zmiany w % w ujęciu kwartalnym)**

Źródło: A. Krueger, *How Stable is the Global Economy*, www.imf.org/external/speeches/2005/021105.htm.

W grupie państw wysoko rozwiniętych prym wiodła gospodarka amerykańska dzięki efektywnej i ekspansywnej polityce gospodarczej. Przypomnieć należy, że w przeszłości, chcąc ożywić gospodarkę, władze USA sprowadziły podstawowe stopy procentowe do najniższego od czterdziestu lat poziomu oraz, co najważniejsze – zmieniły radykalnie politykę budżetową, przechodząc od nadwyżki na początku dekady do deficytu przekraczającego 500 mld USD. Nie należy zapominać także o operacji osłabienia dolara wobec innych walut. Te działania w połączeniu z dobrym tempem wydatków konsumpcyjnych i inwestycjami przedsiębiorstw przełożyły się na solidne tempo wzrostu, któremu nie przeszkodziły wyższe ceny ropy naftowej. W ocenie Instytutu Ekonomii Międzynarodowej w gospodarce amerykańskiej ujawniły się nowe czynniki, które pod koniec 2004 roku wpłynęły i będą wpływać ograniczająco na wzrost w 2005 r. Są one następujące: utrzymanie się wysokich cen ropy naftowej, wolne tempo przyrostu zatrudnienia i płac, które przekłada się na niższy wzrost dochodów osobistych, wyczerpanie się monetarnych i fiskalnych bodźców wzrostu, brak zaufania z powodu wojny i groźby zamachów terrorystycznych¹.

W strefie euro tempo wzrostu było wyraźnie niższe, a to za sprawą słabego popytu wewnętrznego, zwłaszcza w największej niemieckiej gospodarce. W daleko większym stopniu niż gospodarce amerykańskiej szkodziły jej bowiem wyższe ceny ropy naftowej oraz wyższe stopy procentowe niesprzyjające nowym inwestycjom, a także umacniające się wobec dolara euro.

¹ M. Baily, J. Kirkegaard, *The US Economic Outlook*, Washington 2004.

Dokonując porównań gospodarki amerykańskiej i gospodarek zachodnioeuropejskich, warto zwrócić uwagę na swoisty paradoks współzależności – otóż ta pierwsza odnotowuje chroniczny deficyt na rachunku bieżącym, a druga nadwyżkę – tabela 2. Tłumaczyć to należy wyższymi w Europie stopami oszczędności, co w ostateczności sprowadza się do tego, że Europejczycy w znaczącym stopniu finansują amerykański deficyt zewnętrzny. Jest to nowy wymiar transatlantyckiej wspólnoty ekonomicznej.

Tabela 2

Stan rachunku bieżącego wybranych gospodarek w świecie w latach 2002–2005 (jako % dochodu narodowego)

Wyszczególnienie	2002	2003	Szacunki	
			2004	2005
USA	-4,5	-4,8	-5,4	-5,1
Strefa euro	0,8	0,3	0,8	0,9
Austria	0,3	-0,9	-1,0	-1,1
Belgia	5,3	3,8	4,5	4,6
Finlandia	6,8	5,7	5,8	6,2
Francja	1,0	0,3	-0,6	-0,6
Grecja	-6,0	-5,7	-6,0	-5,7
Hiszpania	-2,4	-2,8	-3,4	-3,6
Holandia	2,5	2,2	2,9	3,1
Niemcy	2,2	2,2	4,4	4,8
Irlandia	-1,3	-1,4	-1,6	-1,3
Luksemburg	11,5	9,3	10,1	11,4
Portugalia	-6,8	-5,1	-6,1	-6,3
Włochy	-0,6	-1,5	-1,1	-0,8
Inne państwa				
Japonia	2,8	3,2	3,4	3,2
Wielka Brytania	-1,7	-1,9	-2,0	-1,9
Szwecja	5,4	6,4	6,7	5,7
Szwajcaria	8,5	10,2	10,3	10,6
Dania	2,0	3,0	1,8	1,9
Norwegia	12,9	13,0	15,9	16,0

Źródło: jak w tabeli 1, s. 15.

Największą niespodziankę sprawiła gospodarka Japonii, gdyż nie sprawdziły się żadne prognozy dotyczące jej rozwoju. Na bazie dobrych wyników trzech ostatnich kwartałów 2003 r. sądzono, że powróci ona do tego tempa rozwoju, jakie notowała do końca lat 80. Dane ekonomiczne zaczęły wskazywać na osłabienie deflacji niszczącej zyski przedsiębiorstw. Ponadto dostrzegano inne mocne przesłanki dla dalszego wzrostu, takie jak: 1) wzrost inwestycji przedsiębiorstw wytwarzających dobra elektroniczne i energooszczędne eksportowane na rynek

chiński, 2) poprawa nastrojów i oczekiwań konsumentów i przedsiębiorstw, która przełożyła się na większy popyt na inwestycje we wszystkich sektorach gospodarki, 3) zwiększenie napływu kapitału zagranicznego, skuszonego lepszymi perspektywami stopy zwrotu z inwestycji. Przyczyniło się to do wzrostu cen akcji i powiększenia efektu bogactwa w postaci poprawy struktury aktywów banków i wzrostu wiarygodności kredytowej, 4) znaczące zmniejszenie (od 1993 r.) udziału i ciężaru „złych kredytów” w strukturze pożyczek ogólnokrajowych i regionalnych banków, 5) znaczna poprawa ogólnego ciężaru zadłużenia przedsiębiorstw; wynosi on obecnie około 120% (tj. relacja długu do wartości sprzedaży)².

Pomimo mocnych – jak się wydawało – przesłanek wzrostu wyniki gospodarki japońskiej w całym 2004 roku okazały się w świetle ostatnich danych rozczarowujące. Po świetnym wzroście w pierwszym kwartale (4,5%) następne były już gorsze i przyniosły zmniejszenie dynamiki rozwoju (w czwartym kwartale wzrost o 0,5%). Winę za to ponoszą japońscy konsumenci, których wydatki, jak się sądzi, przejściowo się zmniejszyły³.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że japońskie ożywienie gospodarcze dokonało się w dużej mierze dzięki Chinom, to znaczy efektom mnożnikowym eksportu oraz wzrostowi inwestycji bezpośrednich firm japońskich w Chinach. Jest to kolejny dowód potwierdzający żywotność chińskiej gospodarki i jej decydującą rolę regionalnego generatora wzrostu gospodarczego.

Niezależnie od dobrych wyników japońskiej gospodarki i efektownego wzrostu chińskiej (wynoszącego 9%)⁴, również pozostałe państwa regionu zanotowały nie mniejsze osiągnięcia. Tak więc Grupa ASEAN-4 (Filipiny, Indonezja, Malezja, Tajlandia) rozwijały się w tempie 5,5%, a państwa Azji Południowej (Bangladesz, Indie i Pakistan) w tempie 6,2%. Tradycyjnie już dynamikę powyżej 5% zanotowały Republika Korei, Tajwan, Hongkong i Singapur⁵. Te zbiorcze wyniki razem wzięte sprawiają, że wschodnioazjatyckie gospodarki powróciły do grona najszybciej rozwijających w świecie, umacniając swoją rolę jednego z biegunów wzrostu gospodarki światowej.

Gospodarki pozostałych regionów świata rozwijały się równie szybko, aczkolwiek nie w takim tempie jak wschodnioazjatyckie. Europa Środkowo-Wschodnia, Ameryka Łacińska, Afryka subsaharyjska i Bliski Wschód wniosły swój wkład w ogólnoświatową koniunkturę.

W 2004 roku szczególnie dobrze prezentowały wyniki gospodarek znajdujących się w procesie transformacji (*transition economies*) – tabela 3.

Bardzo dobre wyniki tej grupy gospodarek sprawiają, że są one postrzegane jako coraz bardziej atrakcyjne miejsce lokat inwestycji bezpośrednich. W 2003 r. wartość tego rodzaju inwestycji w świecie wyniosła 560 mld USD, oznaczało to

² A. Posen, *What went wright in Japan*, Paper presented At the Sixth Semiannual Meeting on „Global Economic Prosperity”, Institute for International Economics, Washington 2004.

³ „The Economist” z 19 lutego 2005 r., s. 7.

⁴ Przyczyną takiej dynamiki był wzrost inwestycji o 25,8%, podczas gdy wartość PKB wyniosła 1,65 mld USD, zob. *China News Week*, Ambasada ChRL w Warszawie, 31 stycznia 2005 r.

⁵ *World Economic Outlook*, op. cit.

Tabela 3
Niektóre parametry *transition economies*

Państwo	Zmiany PKB (w % w ujęciu rocznym)	Inflacja (w %)	Rezerwy zagraniczne (w mld USD)
ChRL	9,5	2,4	609,9
Hongkong	7,2 za 3 kw.	0,2	124,7
Indie	6,6, za 3 kw.	3,8	123,7
Indonezja	6,7	7,3	35,0
Malezja	6,8 za 3 kw.	2,4	65,9
Filipiny	5,4	8,4	12,9
Singapur	6,5	1,5	112,0
Republika Korei	4,6 za 3 kw.	3,1	199,6
Tajwan	5,3 za 3 kw.	0,5	242,7
Tajlandia	6,0 za 3 kw.	2,7	48,7
Argentyna	8,3 za 3 kw.	7,2	20,1
Brazylia	6,1 za 3 kw.	7,4	52,9
Chile	6,8 za 3 kw.	2,2	15,6
Kolumbia	2,4 za 3 kw.	5,4	13,6
Meksyk	4,9	4,5	64,1
Peru	9,1	3,0	12,3
Wenezuela	11,2	18,5	18,2
Egipt	4,7	11,4	13,8
Izrael	2,9 za 3 kw.	0,8	27,1
RPA	4,7	3,4	13,4
Czechy	3,6 za 3 kw.	1,7	27,8
Węgry	3,7 za 3 kw.	4,1	15,0
Polska	4,8 za 3 kw.	4,0	35,3
Rosja	6,4 za 3 kw.	12,7	121,2
Turcja	4,5 za 3 kw.	9,2	36,0

Źródło: „The Economist” z 19 lutego 2005 r., s. 94.

spadek o 18% w stosunku do 2002 r. Jediną grupą państw, w której wzrosły te inwestycje, były państwa rozwijające się⁶. Rok 2004 przyniósł wyraźną poprawę klimatu inwestycyjnego w świecie i według szacunków UNCTAD spodziewać się należy wzrostu dynamiki inwestycji bezpośrednich w świecie. Dwa zestawienia na następnej stronie pokazują, jak rozkładają się preferencje międzynarodowych inwestorów i atrakcyjność inwestycyjna poszczególnych państw.

⁶ „The Economist” z 25 września 2004 r., s. 122.

Zestawienie 1**Atrakcyjność inwestycyjna poszczególnych gospodarek w świecie**

1. Chiny
2. Indie
3. USA
4. Tajlandia
- 5–6. Polska i Czechy
- 7–8. Meksyk i Malezja
- 9–11. Wielka Brytania, Singapur, Republika Korei.

Źródło: *Prospects for FDI Flows. Transnational Corporation Strategies and Promotion Policies: 2004–2007, Global Investment Prospects Assessment Research*, Note 1, UNCTAD, 2004.

Zestawienie 2**Atrakcyjność inwestycyjna gospodarek w świecie w regionalnej perspektywie**

	Afryka	Azja	Ameryka Łacińska	Państwa rozwijające się	Europa Środkowo-Wschodnia	Państwa rozwinięte
1	RPA	Chiny	Meksyk	Chiny	Czechy Polska	USA
2	Angola Tanzania	Indie	Brazylia Chile	Indie	–	Wielka Brytania
3	–	Tajlandia	–	Tajlandia	Rumunia Rosja	Kanada Francja

Źródło: jak wyżej.

Same dodatnie wskaźniki koniunktury gospodarczej w świecie, nawet jeżeli obejmują wszystkie państwa i regiony, nie zaświadczenia jednoznacznie o jej trwałości w czasie przyszłym. Jest rzeczą naturalną, że w trakcie rozwoju ujawniają się stany nierównowagi, nowe problemy strukturalne i gwałtowne zmiany parametrów i wskaźników. Wszystkie razem wzięte tworzą czynniki ryzyka i niestabilności. Jednym z nich są rosnące ceny surowców przemysłowych i energetycznych.

Ceny wszystkich surowców liczone według wskaźnika towarów „The Economist” (*The Economist commodity price index*) w ujęciu dolarowym wzrosły w porównaniu z 2000 r. o 25,7%, w tym żywność o 16,8%, a metale o 43,4%. Natomiast cena ropy naftowej w okresie luty 2004–luty 2005 wzrosła o 33,9%⁷. Analizując ceny surowców w świecie, należy uwzględnić to, że są one indeksowane w walucie USA – ta zaś w ostatnich latach osłabiła się znacznie wobec euro, funta szterlinga, nie mówiąc już o naszej walucie narodowej – złotym; sprawia to, że wskaźnik cen wyrażony w euro spadł (z uwagi na niższe koszty importu i inflację w Eurolandzie). To samo dotyczy Polski, gdyż rosnący w siłę złoty niweluje skutki rosnących w dolarach cen surowców. Wzrost cen odczuwa

⁷ „The Economist” z 12 lutego 2005 r., s. 97.

bezpośrednio gospodarka USA w postaci deficytu handlowego, a także nieznacznego wzrostu inflacji.

Przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego w świecie jest najważniejszą przyczyną takiej dynamiki cenowej surowców. Jeśli tempo wzrostu gospodarki USA, a zwłaszcza chińskiej, się utrzyma, to należy oczekiwać, że wzrostowa tendencja nadal się nie zmieni. Tabela 4 jednoznacznie wskazuje, że zasadniczą część światowego popytu na najważniejsze surowce nieenergetyczne pochodzi z Chin w związku z realizowanymi tam ogromnymi inwestycjami z tytułu światowej wystawy Expo w Szanghaju i Igrzysk Olimpijskich w Pekinie.

Tabela 4

Udział niektórych państw w światowym zużyciu surowców (w %)

Surowce	Chiny	USA	Japonia	Indie
Pszenica	17,2	5,5	1,0	11,8
Soja	16,0	24,7	2,1	2,7
Bawełna	34,1	5,8	0,7	13,6
Miedź	19,8	14,9	7,8	2,0
Aluminium	19,0	20,3	7,4	2,8
Stal	26,5	11,9	8,0	–
Ropa naftowa	7,7	25,2	6,6	2,8

Źródło: jak w tabeli 2, s. 62.

Co się tyczy wzrostu cen ropy naftowej do poziomu 50 USD za baryłkę, to oddziaływało tu wiele czynników i trudno jednoznacznie przesądzić, który z nich miał zasadnicze znaczenie. Wymieńmy więc najważniejsze: niepewność polityczna związana z wojną w Iraku, niezwiększanie limitów wydobycia przez państwa OPEC, słabnący dolar (w tej walucie wyceniana jest ropa naftowa), zwiększony popyt na ropę ze strony szybko rozwijającej się gospodarki USA (największy importer w świecie) oraz Chin.

Rosnące ceny surowców wszelkiego rodzaju wpływają na następujące zmiany strukturalne w gospodarce światowej. Po pierwsze, zwiększają się dochody ich eksporterów. Poprawa sytuacji gospodarczej Rosji, niektórych państw Ameryki Łacińskiej i innych z Bliskiego Wschodu i Azji była możliwa dzięki poprawie wyników eksportowych i osiągnięciu nadwyżki na rachunku bieżącym. Po drugie, wzrost cen, zwłaszcza ropy naftowej, jest umiarkowany i jeśli uwzględnić wskaźnik cen stałych, to cena ropy obecnie musiałaby wynosić 60 USD za baryłkę, aby osiągnąć poziom z 1991 r.; i 80 USD za baryłkę, aby zrównać się z ceną z końca lat 70.⁸

Biorąc zatem powyższe pod uwagę, można uznać, że obecny poziom cen surowców nie stanowi zagrożenia dla długotrwałego wzrostu gospodarki światowej, o ile rzecz jasna nie wzrosną one w przyszłości. Można także skonstatować, że dla eksporterów surowców *terms of trade* w długim okresie poprawiły się

⁸ J. Makin, *Oil and Stagflation*, American Enterprise Institute for Public Policy Research, www.aei.org.

znacznie, ale nie na tyle, aby odwrócić ich długoterminową tendencję spadkową. Po trzecie, rosnące ceny z pewnością mają negatywny wpływ na zyski przedsiębiorstw i ich skłonność do inwestowania – co w końcu przyczynia się do zmniejszenia tempa wzrostu gospodarczego. W tabeli 5 pokazano wpływ ceny ropy naftowej na niektóre wskaźniki ekonomiczne wybranych państw.

Tabela 5

Wpływ wzrostu ceny ropy naftowej o 5 USD za baryłkę w ciągu jednego roku na niektóre gospodarki w świecie (zmiany w %)

Wyszczególnienie	Produkt krajowy	Inflacja	Bilans handlowy
Dochód światowy	-0,3	-	-
Państwa rozwinięte	-0,3	0,2	-0,1
- USA	-0,4	0,3	-0,1
- strefa euro	-0,4	0,3	-0,1
- Japonia	-0,2	0,1	-0,2
- inne	-0,2	0,1	-0,1
Państwa rozwijające się			
- Ameryka Łacińska	-0,1	0,6	0,0
- Argentyna	-0,2	0,1	0,1
- Brazylia	-0,2	1,0	-0,2
- Chile	-0,2	1,0	-0,7
- Meksyk	-	0,1	0,2
Azja	-0,4	0,7	-0,5
- Chiny	-0,4	0,4	-0,3
- Indie	-0,5	1,3	-0,6
Europa i Afryka	0,1	0,3	0,2
- Polska	-0,3	-	-0,4
- Rosja	0,7	-	1,8
- RPA	-0,4	1,2	-0,9
- Turcja	-0,2	-	-0,3

Źródło: jak w tabeli 4, s. 65.

Innym, o wiele bardziej istotnym czynnikiem ryzyka, który ujawnił się w gospodarce światowej w 2004 r., był gwałtowny wzrost cen nieruchomości i domów. W obliczu wysokiej ich dynamiki zaczęto coraz bardziej uświadamiać sobie niebezpieczeństwa z tym związane. Tak więc od 1997 r. wartość nieruchomości wzrosła w Hiszpanii o prawie 125%, Wielkiej Brytanii o 110%, Holandii o 75%, a w USA o 55%⁹. Przeprowadzone w państwach rozwiniętych radykalne obniżki stóp procentowych (np. w USA) w połączeniu z aktywną polityką fiskalną (obniżka podatków) sprawiły, że obywatele i gospodarstwa domowe uzyskali łatwy dostęp do pieniądza. Np. w USA w grudniu 2004 r. oprocentowanie funduszy federalnych było negatywne, tzn. stopa inflacji była wyższa od podstawowych stóp procentowych. Nic dziwnego, że w tej sytuacji nastąpiła tendencja do zapo-

⁹ *Homing in on the risk*, „The Economist” z 22 maja 2004 r., s. 79.

życzenia się m.in. pod zastaw domów. Jeśli zapoczątkowane przez Urząd Rezerwy Federalnej pod koniec 2004 roku podwyżki stóp procentowych będą kontynuowane i podobnie będzie w innych państwach, przyczynić się to może do ograniczenia wydatków konsumentów (efekt zwiększonych kosztów obsługi długu) i spowolnienia tym samym tempa wzrostu gospodarczego w świecie.

HANDEL MIĘDZYNARODOWY – DZIESIĘĆ LAT PO RUNDZIE URUGWAJSKIEJ

Rok 2004 był dobrą okazją do podsumowań ze względu na upływ dekady od zakończenia Rundy Urugwajskiej w 1994 r. i rozpoczęcia działalności Światowej Organizacji Handlu z dniem 1 stycznia 1995 r. Tabele 6 i 7 przedstawiają dynamikę wymiany międzynarodowej w ostatnich kilkunastu latach w różnej konwencji czasowej oraz cenach bieżących i stałych.

Tabela 6

Handel światowy w regionalnej perspektywie w latach 2001–2003 (w mld USD, procentach i cenach bieżących)

Wyszczególnienie	Eksport				Import			
	wartość	roczne zmiany procentowe			wartość	roczne zmiany procentowe		
		2003	2001	2002		2003	2003	2001
Świat	7274	-4	4	16	7557	-4	-4	16
Ameryka Północna	996	-6	-5	5	1552	-6	2	9
– USA	724	-6	-5	4	1306	-6	2	9
Ameryka Łacińska	337	-4	0	9	366	-2	-7	3
Europa Zachodnia	3141	0	6	17	3173	-2	5	18
UE (15)	2894	0	6	17	2914	-2	4	18
Gospodarki przejściowe	400	5	10	28	378	11	11	27
Afryka	173	-6	2	22	165	4	4	17
Azja	1897	-9	8	17	1734	-7	6	18
Bliski Wschód	290	-8	1	16	188	5	3	9

Źródło: *World Trade Report 2004*, WTO, Geneva 2004, s. 6.

Tabela 7

Handel i produkcja światowa w latach 1990–2003 (w cenach stałych i roczne zmiany procentowe)

Wyszczególnienie	1990–2000	2001	2002	2003
Eksport towarów	6,4	-0,5	2,8	4,5
Produkcja	2,5	-0,7	0,8	–
PKB wg bieżących kursów rynkowych	2,3	1,3	1,9	2,5
PKB wg parytetu siły nabywczej	3,4	2,4	3,0	3,5

Źródło: jak w tabeli 6, s. 4.

Z oglądu danych z tabel 6 i 7 nasuwają się trojakiemu rodzaju spostrzeżenia. Po pierwsze, w 2003 r. nastąpił znaczący, bo aż 16-procentowy przyrost wartości handlu międzynarodowego, ale pamiętać należy, że w dużym stopniu zależało to od rosnących cen surowców wyznaczonych w dolarach, o czym była wcześniej mowa. Po drugie, jeśli uwzględnimy kryterium stałych cen, to okaże się, że wzrost ten był umiarkowany i co najważniejsze, miał mniejszą wartość niż przeciętne roczne obroty handlu międzynarodowego w dekadzie lat 90. Po trzecie, najbardziej symptomatyczne było to, że w latach 2001–2002 tempo wzrostu światowego produktu liczone według bieżących kursów walutowych i według parytetu siły nabywczej przewyższało wartość eksportu towarów, co oznaczało, że po raz pierwszy od dłuższego czasu wymiana międzynarodowa nie była czynnikiem wzrostu gospodarczego. Było to istotne zahamowanie umiędzynarodowienia gospodarek i procesów globalizacyjnych.

Według wstępnych szacunków Światowej Organizacji Handlu w 2004 r. pozytywne tendencje w wymianie międzynarodowej utrzymały się, gdyż wolumen handlu światowego miał wzrosnąć o 8,5% w cenach stałych w porównaniu z 2003 r.¹⁰ Oznaczałoby to prawie dwukrotnie większą wartość w porównaniu ze światowym produktem. Na dokładne dane za 2004 rok odnośnie do handlu światowego należy jednakże poczekać do połowy 2005 roku.

Jak już o tym wspomniano, w dyskusji o handlu międzynarodowym w 2004 r. nawiązywano do dorobku dziesięcioletniej działalności Światowej Organizacji Handlu. Wedle opinii Supachai Panitchpakoli instytucja ta w następujących pięciu dziedzinach wniosła swój wkład w stabilizację gospodarki światowej.

Po pierwsze, w latach 1997–1998 przyczyniła się walcie do przezwyciężenia skutków azjatyckiego kryzysu finansowego. Na jego początku pięć państw azjatyckich (Tajlandia, Malezja, Republika Korei, Filipiny i Indonezja) notowały ponad 40 mld USD deficytu w handlu zagranicznym. Dzięki ułatwionemu dostępowi do rynków eksportowych państw rozwiniętego Zachodu państwa te szybko zwiększyły sprzedaż, osiągając nadwyżkę i odpowiednie dochody przeznaczone na spłatę zobowiązań. Bez liberalnego wielostronnego systemu handlowego byłoby o wiele trudniej przezwyciężyć skutki deficytu i przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się samego kryzysu.

Po drugie, w ramach WTO sprawdził się system rozstrzygania sporów, których rozwiązano znacznie więcej aniżeli w całym okresie obowiązywania umowy GATT. W ostatniej dekadzie złożono 311 skarg, z których ponad 100 trafiło do rozstrzygnięć w panelach, a 70 do Organu Odwoławczego. Liczba spornych spraw oddanych w gestię WTO dowodzi zaufania do tych procedur, zwłaszcza ze strony państw rozwijających się. Również ich skuteczność jest oceniana wysoko, ponieważ aż w 90% przypadków strony, które przegrały, zastosowały się do decyzji organu apelacyjnego.

¹⁰ 2004 trade growth to exceed 2003 despite higher oil process, „WTO News” z 25 października 2004 r., www.wto.org.

Po trzecie, znacząco (bo o 19 państw) zwiększyła się liczba członków WTO; organizacja liczy obecnie 147 członków. Kluczowe znaczenie miało przystąpienie ChRL, państwo to bowiem zajmuje trzecie miejsce, jeśli chodzi o udział w światowym handlu. W chwili obecnej rozmowy akcesyjne są prowadzone z 25 państwami.

Po czwarte, dzięki otwarciu WTO na problemy państw rozwijających się organizacja udziela im szeroko zakrojonej pomocy technicznej i szkolenia kadr umożliwiających im partycypację w jej pracach.

Po piąte, w 2002 roku zainicjowano nową rundę negocjacji pod nazwą Agenda Rozwoju Doha (*Doha Development Agenda*), co należy uznać za wolę dalszej liberalizacji wielostronnego systemu handlowego¹¹.

Co się tyczy kontynuacji negocjacji w ramach Rundy w Doha, to należy nadmienić, że 31 lipca 2004 r. podczas obrad Rady Generalnej WTO osiągnięto konsensus w sprawie ramowego porozumienia umożliwiającego dalsze negocjacje. Był to znaczący postęp, gdyż podczas obrad w Cancun w Meksyku w 2003 r. nie porozumiano się co do zasad negocjacji handlowych. Uzgodniono także, że następna szósta sesja Rady Wykonawczej odbędzie się w grudniu 2005 r. w Hongkongu. Uzgodniony ramowy program negocjacji został znacznie odchudzony przez odrzucenie wielu dodatkowych kwestii, a ponadto przyjęto bardziej realistyczne założenia czasowe odnośnie do zakończenia negocjacji. Wypracowane podczas lipcowego posiedzenia kwestie do uzgodnień negocjacyjnych przedstawiają się następująco:

1. Konsensus, jaki osiągnięto w sprawie międzynarodowego handlu żywnością, polega na tym, że wezwano państwa do wyeliminowania subwencji eksportowych i ograniczenia w pierwszym etapie o 20% wewnętrznych programów wsparcia dla rolnictwa oraz znacznego ograniczenia ceł. Państwom rozwijającym się natomiast przyznano prawo do utrzymania państwowego monopolu handlu zagranicznego.

2. Co się tyczy międzynarodowego handlu bawełną, to zgodzono się, że ta kwestia nie będzie rozpatrywana odrębnie, jak domagały się tego państwa afrykańskie, ale będzie częścią ogólnych negocjacji rolnych, prowadzonych przez specjalnie powołany do tego komitet. Zdecydowano także, że Bank Światowy udzieli pomocy państwom eksportującym bawełnę.

3. W dziedzinie handlu artykułami przetworzonymi, czyli przemysłowymi, nie uzgodniono szczegółów do dalszych negocjacji i zadowolono się ogólnymi deklaracjami, które nie rokują jednak znacznych widoków na postęp.

4. Znaczącym osiągnięciem lipcowego porozumienia była zgoda na rozpoczęcie negocjacji na temat ułatwień w handlu międzynarodowym. Było to możliwe dzięki rezygnacji z najbardziej kontrowersyjnych kwestii, jakimi były: inwestycje, konkurencja i przejrzystość zamówień publicznych.

¹¹ *Ten years after Marrakesh: the WTO and developing countries*, „WTO News” z 9 czerwca 2004 r., www.wto.org.

5. W lipcowym porozumieniu potwierdzono wolę państw członkowskich WTO pragnących przyczynić się do realizacji celów rozwojowych nakreślonych w Deklaracji z Doha przez ułatwienia w dostępie do rynku, przejrzyste reguły handlu, pomoc techniczną i rozwój infrastruktury. Uznano także za niezbędne wypracowanie bardziej precyzyjnych klauzul specjalnych i wyjątków odnoszących się do handlu z państwami rozwijającymi się¹².

Lipcowe porozumienie otworzyło drogę do bardziej szczegółowych negocjacji, które rozpoczęły się we wrześniu, ale tak naprawdę podjęto je dopiero na przełomie roku 2004/2005, po zakończeniu wyborów prezydenckich w USA i wybraniu nowej Komisji Europejskiej. Oczekuje się, że przed szczytem w grudniu 2005 r. w Hongkongu większość problemów zostanie rozwiązana. Następny ostateczny termin zakończenia rundy negocjacji z Doha upływa w czerwcu 2007 r., kiedy w USA wygasa możliwość stosowania specjalnej ścieżki legislacyjnej (zwanej *Fast track authority*), na podstawie której administracja prezydencka może przedkładać w Kongresie wynegocjowane układy handlowe bez poprawek izby ustawodawczej.

Truizmem jest twierdzenie, że wynik negocjacji zależy będzie od gotowości do ustępstw państw rozwiniętych i rozwijających się. W tej materii istotne okaże się stanowisko tej drugiej grupy państw, zorganizowanych w nieformalne forum pod nazwą grupa G-90. Państwa te, świadome swojej siły przetargowej, wysuwają ekspansywne i nierealistyczne postulaty, które dla państw Zachodu są nie do przyjęcia, np. postulat całkowitej likwidacji subwencji dla rolnictwa. W tej sytuacji władze WTO podejmowały wiele działań zmierzających do uelastyczenia stanowiska obydwu stron w procesie negocjacji, w tym zwłaszcza państw rozwijających się¹³.

Wiele jednak – o ile nie wszystko – zależy będzie od stanowiska Stanów Zjednoczonych. W pierwszej połowie 2005 r. przewidziane jest głosowanie w Kongresie podpisanego w poprzedniej kadencji Układu o wolnym handlu z Ameryką Środkową (*Central America Free Trade Agreement*). Każdy wynik głosowania będzie miał przeogromny wpływ na przebieg negocjacji Rundy z Doha. Niezależnie od tego uważa się, że sama administracja nie poświęca należytej uwagi globalnym negocjacom handlowym, będąc zajęta reformami wewnętrznymi systemu ubezpieczeń zdrowotnych i społecznych¹⁴. Innym ważnym czynnikiem, o biurokratycznym charakterze, który w 2005 r. będzie miał wpływ na przebieg negocjacji, będzie wybór nowego Dyrektora Generalnego WTO, ponieważ w sierpniu kończy się kadencja obecnego, pochodzącego z Tajlandii Supachai Panitchpakoli.

W naszym przekonaniu dalszy postęp w negocjacjach Rundy Doha będzie uwarunkowany ocenami i doświadczeniem z nowego zliberalizowanego reżimu

¹² *Text of the „July Package” – the Council’s post-Cancun Decision, Doha Development Agenda, August 1, Geneva 2004*, www.wto.org.

¹³ *Supachai urges G-90 ministers. All minister to show flexibility*, „WTO News” z 12 lipca 2004 r., www.wto.org.

¹⁴ *Time to deliver the goods*, „The Economist” z 8 stycznia 2005 r., s. 61–62.

handlu tekstyliami, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2005 r. Znaczenie tego problemu wynika z faktu, że międzynarodowy handel tekstyliami, w którym państwa rozwijające się mają ogromną przewagę konkurencyjną wynikającą z niskich kosztów siły roboczej, był dotąd regulowany. Pierwszą regulację stanowiło Porozumienie Wielowłóknowe (*Multifibre Agreement – MFA*), które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1974 r., jeszcze pod auspicjami GATT. Ustanawiało ono ramy i warunki do wprowadzania ograniczeń ilościowych w eksporcie tekstyliów i odzieży dwóch państw rozwijających się. Porozumienie owo zostało zastąpione nowym w związku z zakończeniem Rundy Urugwajskiej i wejściem w życie umowy o utworzeniu WTO z dniem 1 stycznia 1995 r. pod nazwą Porozumienie o Tekstyliach i Odzieży (*Agreement on Textiles and Clothing – ATC*). Zostało ono zawarte na 10 lat, po upływie tego okresu międzynarodowy handel artykułami tekstylnymi od 1 stycznia 2005 r. odbywa się na ogólnych zasadach międzynarodowego systemu handlowego – czyli na takich zasadach, jakie odnoszą się do innych artykułów przemysłowych. Jest to istotny krok w liberalizacji handlu międzynarodowego ze względu na odejście od wyjątków i różnego rodzaju ograniczeń ilościowych w tej dziedzinie. Wprowadzeniem zgodnie z terminem nowego reżimu były zainteresowane państwa rozwijające się, które wykorzystywały każdą okazję na forum WTO, aby wynegocjowane dziesięć lat temu porozumienie zgodnie z kalendarzem weszło w życie¹⁵.

Z dniem 1 stycznia 2005 r. w państwach rozwiniętej Północy wzmogły się obawy, że w warunkach zliberalizowanego reżimu import tekstyliów z państw Południa przyczyni się do ostatecznego upadku tej branży gospodarki narodowej. Dały o sobie znać silne nastroje protekcyjnistyczne. W tej sytuacji, chcąc przeciwdziałać tym obawom, najwięksi eksporterzy z państw rozwijających się podjęli na własną rękę pewne działania ograniczające ekspansję eksportową. W największym stopniu uczyniły to Chiny, które z dniem 1 stycznia nałożyły dodatkowy podatek eksportowy na niektóre wywożone tekstylia i odzież. W krótkim okresie może to zmniejszyć presję eksportową, ale w średnim i długim okresie ten kraj będzie największym beneficjentem nowego liberalnego reżimu handlu dotyczącego tej grupy towarowej¹⁶.

Z okazji dziesięciolecia WTO w ramach tej organizacji przygotowano raport grupy ekspertów poświęcony jej przyszłości, który skupił się na dwóch zasadniczych problemach: poprawie mechanizmów funkcjonowania i analizie problemów związanych z funkcjonowaniem międzynarodowego systemu handlowego.

Co się tyczy pierwszego problemu, to za najważniejsze uznano unikanie błędów z przeszłości, a za takie uważa się niczym nieuzasadnione podwyżki ceł, jednostronne dewaluacje i nieprzestrzeganie przyjętych reguł. WTO nigdy nie była traktowana jako wyłączny adwokat wolnego handlu, ale jako pewne strukturalne i funkcjonalne podejście do rzetelnego wdrażania jego zasad. Działając w takim

¹⁵ Director's-General's remarks on the occasion of the 117th and final meeting of the Textiles Monitoring Body, „WTO News” z 9 grudnia 2004 r., www.wto.org.

¹⁶ A. Krueger, *China and the global economic recovery*, „IMF News” z 10 stycznia 2005 r., www.imf.org.

duchu, stwarza ona warunki bezpieczeństwa i przejrzystego dostępu do rynku dla handlowców i inwestorów, choć przyjęte reguły są wynikiem kompromisu między realiami politycznymi a ideaми wolnego handlu. WTO, jak to ujęto, ma stwarzać neutralne warunki określonych reguł gry państw członkowskich, zachowując się jako swego rodzaju sędzia. Uznaje się w tym raporcie za ważny fakt, że sama liberalizacja i otwarcie nie rozwiązują wszystkich problemów, wręcz przeciwnie, ujawniają się wówczas ekonomiczne i społeczne koszty strukturalnych dostosowań. W tej sytuacji ważnym zadaniem tej organizacji powinna być pomoc państwom w takich przekształceniach w postaci klauzul ochronnych, a także szeroko rozumianego wsparcia ze względu na ograniczenia budżetowe w państwach słabo rozwiniętych. Ważną rolę w tym dziele powinno odegrać współdziałanie WTO i Banku Światowego. Co się tyczy funkcji WTO, to stwierdzono jednoznacznie, że może ona tylko stwarzać możliwości, ale nie gwarancje korzystnego uczestnictwa w handlu światowym. Odnosząc się do procesu podejmowania decyzji, uznano, że tylko stosowanie zasady konsensusu uchroni tę organizację przed oskarżeniami o brak neutralności i niesprzyjanie przyjętym zasadom. Na koniec tej części rozważań potwierdzono wolę przestrzegania zasady KNU, ale w jej klasycznym brzmieniu, ponieważ w ostatnich latach wprowadzono wiele wyjątków i restrykcji. W związku z tym ważnym zadaniem na przyszłość będzie ustalenie jednoznacznej interpretacji i wykładni tej podstawowej zasady handlu międzynarodowego.

Co się tyczy drugiej kwestii poruszonej w raporcie, a mianowicie funkcjonowania WTO w gospodarce światowej, to polega ona na odniesieniu do wielu kwestii wywołanych przez procesy globalizacji i politykę działania międzynarodowego systemu handlowego w ostatniej dekadzie. Często dyskutowanym w tym kontekście problemem jest to, czy wolny handel nie jest sprzeczny z prawami człowieka ze względu na silne preferencje dla przedsiębiorczości i konkurencyjności jednostek i firm. W konkluzji raportu stwierdza się, iż wolny rynek i handel nie polega na tym, że jest on pozbawiony jakichkolwiek regulacji w interesie ludzi i wartości socjalnych. Istnienie takich regulacji umożliwia partycypację w korzyściach z wymiany możliwie wielu ludziom. Jest to szczególnie ważne w procesach dostosowań strukturalnych, których ze względu na logikę wolnego handlu nie można uniknąć, ale które mogą być łagodzone przez roztropną politykę rządu. W raporcie bardzo mocno akcentuje się problem korzyści z wolnego handlu, na co wskazują wszystkie analizy i badania, a także potoczna obserwacja. W ostatnim stuleciu gospodarki o większej otwartości i udziale w wymianie międzynarodowej rozwijały się szybciej, co w rezultacie dzięki efektom wzrostu przyczyniało się do ograniczenia ubóstwa, nie tylko w państwach rozwijających się, ale i stref ubóstwa w państwach rozwiniętych. W tym miejscu raport odwołuje się do wyników badań wybitnego ekonomisty Jagolish Bhagwati¹⁷. Na koniec raport ustosunkowuje się także do zjawiska nowego protekcjonizmu, jakim jest

¹⁷ J. Bhagwati, *In Defense of Globalization*, Oxford 2004; zob. także Y. Sala-i-Martin, *The World Distribution of Income Estimated from Individual Country Distributions*, National Bureau of Economic Research Working Paper, 8933, Cambridge, Mass. 2002.

outsourcing, tj. zlecenie usług gospodarkom o niskich kosztach siły roboczej, np. Indiom. W związku z takimi działaniami w USA i państwach UE wysuwane są pomysły administracyjnych ograniczeń czy wręcz karania państw rozwijających się za przyciąganie tego rodzaju usług. W ocenie autorów raportu WTO ten nowy rodzaj protekcjonizmu powinien być z całą stanowczością zwalczany, gdyż stanowi zagrożenie dla wolnego handlu, którego protagonistami są właśnie państwa rozwinięte¹⁸.

ROZWÓJ MIĘDZYNARODOWY W CENTRUM UWAGI

W 2004 roku w atmosferze zadowolenia z dobrej koniunktury w świecie oraz pozytywnych oczekiwań wobec przyszłości toczyła się jednak poważna debata na temat nierównomiernego rozwoju gospodarki światowej. Jak wynika z dołączonego aneksu, w świecie istnieje niemała liczba państw, których ludność żyje w warunkach skrajnej biedy. Wystarczy przytoczyć tylko następujące fakty. Ponad miliard ludzi na Ziemi żyje za mniej niż dolara dziennie, a kolejne 2,7 mld – za mniej niż dwa dolary dziennie. Jedenaście milionów dzieci umiera każdego roku z powodu chorób zakaźnych. 111 milionów dzieci nie uczęszcza do szkoły, a prawie 600 mln kobiet to analfabetki. Ponad 840 mln ludzi żyje w warunkach niedożywienia i głodu. Wreszcie ponad miliard ludzi nie ma dostępu do zdrowej wody.

Świadomość ogromnych różnic rozwojowych sprawiła, że w 2000 r. na forum ONZ przyjęto strategię walki z ubóstwem pod nazwą Cele Milenijnego Rozwoju (*Millennium Development Goals*), w której założono redukcję skrajnego ubóstwa i walkę z głodem. Aby to osiągnąć, zakładano, że państwa bogate należące do OECD przeznaczą 0,7% swego dochodu narodowego na pomoc państwom biednym. Szybko okazało się, że tego warunku nie można spełnić, gdyż w tej chwili przeznaczają one tylko 0,25% swego dochodu na ten cel. Nie wypracowano ponadto efektywnych metod i środków transferu pomocy rozwojowej. W tej sytuacji na początku 2002 r. sekretarz generalny Kofi Annan powołał 265-osobowy zespół ekspertów, którym wyznaczono zadanie opracowania adekwatnej strategii realizacji celów milenijnego rozwoju.

Efektom trzyletnich prac studyjnych zespołu kierowanego przez wybitnego amerykańskiego ekonomistę Jeffrey'a D. Sachsa był opublikowany 17 stycznia 2005 r. raport pt. *Inwestowanie w rozwój: praktyczny plan realizacji Milenijnych Celów Rozwoju*. Jest to jak dotąd najbardziej profesjonalny projekt dotyczący rozwoju międzynarodowego, jaki powstał pod auspicjami ONZ. Jego autorzy proponują podjęcie śmiałych działań na rzecz realizacji Celów Milenijnych.

1. Same państwa rozwijające się powinny przyjąć własne narodowe strategie rozwoju, które będą obejmować sferę polityki i gospodarki (efektywne inwestycje i przejrzyste zasady finansowania).

2. Państwa rozwinięte muszą otworzyć swoje rynki dla eksportu krajów rozwijających się, gdyż dochody z tego tytułu mogą być przeznaczone na inwestycje

¹⁸ *The Future of WTO*, WTO, Geneva 2004.

infrastrukturalne i przemysł. Z tego względu w raporcie wyjątkowo mocno postuluje się zakończenie rundy negocjacji z Doha w 2006 r.

3. Ważną rolę w rozwiązywaniu problemów rozwoju powinno odgrywać podejście regionalne, gdyż wiele problemów jest wspólnych dla poszczególnych państw leżących blisko siebie.

4. Źródłem finansowania w głównej mierze powinny być środki państw bogatych, które muszą przeznaczyć na ten cel do 2015 r. co najmniej 0,54% ich dochodu narodowego. Autorzy raportu realistycznie ocenili najpilniejsze potrzeby, ale jednocześnie uznali, że długoterminowo wskaźnik 0,7% dochodu narodowego przyjęty w 2002 r. powinien być utrzymany. W przeliczeniu na konkretne sumy potrzeby państw rozwijających się oceniono na 135 mld USD w 2006 r., a w następnych latach mogą one wzrosnąć do 195 mld USD.

5. Autorzy projektu proponują utworzenie nowego mechanizmu finansowania pomocy rozwojowej w postaci Międzynarodowego Instrumentu Finansowego (*International Finance Facility*) w formie długoterminowych obligacji emitowanych na międzynarodowym rynku kapitałowym, ale gwarantowanych przez państwa donatorskie¹⁹.

W projekcie milenijnym wymieniono kilkanaście strategicznych celów do realizacji, a wśród nich reformę międzynarodowego systemu handlowego w taki sposób, aby był on bardziej przyjazny państwom rozwijającym się. Dlatego tak duże znaczenie przypisuje się nowej rundzie negocjacji handlowych zapoczątkowanych w Doha pod auspicjami WTO. Po raz pierwszy w historii jej zadaniem jest odpowiedź na potrzeby rozwojowe najbiedniejszych państw, gdyż we wszystkich dokumentach stwierdza się jednoznacznie, że celem negocjacji jest przyczynienie się do rozwiązania konkretnych problemów, które mają ułatwić rozwój tej grupy państw. Stąd na drugi plan zszedł zawsze powtarzający się postulat ustanowienia wolnego handlu w świecie. Państwa rozwinięte zgodziły się na taki program negocjacji, mając świadomość, że bieda w świecie stwarza zagrożenie dla nich samych w postaci politycznej niestabilności i pożytki dla ruchów radykalnych. Nie bez znaczenia są względy humanitarne mające swoje źródła w wartościach kultury Zachodu, które wynikają z chrześcijańskich tradycji. Z kolei ważne miejsce w kulturze Zachodu zajmuje wyjątkowe uznanie dla wartości materialnych (zysk, dochód, spożycie) oraz ekonomicznej efektywności, które czynią ustępstwa na rzecz państw słabszych ekonomicznie bardzo trudnymi. Politycy państw Zachodu uzależnieni są od swojego elektoratu, który rozlicza ich z wyborczych obietnic dotyczących zatrudnienia i wzrostu płac. Wreszcie silne lobbies i grupy interesów w państwach Zachodu sprawiają, że wszelkie ustępstwa i liberalizacja handlu, które nie są zgodne z ich interesami, zostają oprotestowane i blokowane na szczeblu władzy wykonawczej i ustawodawczej. Państwa Zachodu muszą porzucić obłudną w większości postawę wobec polityki wolnego handlu, gdyż akceptują ją tylko w odniesieniu do handlu artykułami przemysłowymi – w tej dziedzinie bowiem mają przewagę – i rozciągnąć ją

¹⁹ Zob. www.unmillenniumproject.org.

również na handel artykułami i surowcami rolnymi – tu z kolei przewagę mają państwa Południa. Planowany na wrzesień 2005 roku „szczyt milenijny” ONZ z udziałem przywódców państw świata będzie doskonałą okazją do przetestowania woli politycznej państw Zachodu wobec rozwiązania najważniejszego problemu strukturalnego gospodarki światowej, jakim jest zacofanie rozwojowe.

Aneks

Klasyfikacja państw według kryteriów rozwoju WTO i Banku Światowego

A. Państwa najmniej rozwinięte – o dochodzie na jednego mieszkańca mniejszym niż 900 USD rocznie

Angola	Mołdowa
Armenia	Malawi
Bangladesz	Malediwy
Benin	Mali
Burkina Faso	Mauretania
Burundi	Mozambik
Czad	Mongolia
Demokratyczna Republika Konga	Myanmar
Dżibuti	Nepal
Gambia	Nikaragua
Ghana	Nigeria
Gruzja	Papua-Nowa Gwinea
Gwinea	Pakistan
Gwinea-Bissau	Republika Środkowej Afryki
Haiti	Rwanda
Indie	Senegal
Indonezja	Sierra Leone
Kambodża	Togo
Kenia	Tanzania
Kamerun	Wyspy Salomona
Kongo	Wybrzeże Kości Słoniowej
Kirgistan	Uganda
Lesotho	Zambia
Madagaskar	Zimbabwe
Macedonia	

B. Państwa o średnio niskim dochodzie – mniej niż 2935 USD, a więcej niż 735 USD na jednego mieszkańca

Albania	Dominikana	Gwatemala
Belize	Egipt	Gujana
Boliwia	Ekwador	Honduras
Bułgaria	Filipiny	Jamajka
Chiny	Fidži	Jordania

Kolumbia	Salwador
Kuba	Saint Vincent
Maroko	Sri Lanka
Namibia	Surinam
Peru	Suazi
Paragwaj	Tajlandia
Republika Południowej Afryki	Tunezja
Rumunia	Turcja

C. Państwa o średnio wyższym dochodzie – mniej niż 9075 USD, a więcej niż 2936 USD na jednego mieszkańca

Antigua i Barbuda	Malezja
Argentyna	Malta
Barbados	Mauritius
Botswana	Meksyk
Brazylia	Oman
Chile	Panama
Chorwacja	Polska
Czechy	Słowacja
Dominikana	St. Kitts and Nevis
Estonia	St. Lucia
Gabon	Trynidad i Tobago
Grenada	Urugwaj
Kostaryka	Węgry
Litwa	Wenezuela
Łotwa	

D. Państwa rozwinięte – o dochodzie większym niż 9076 USD na jednego mieszkańca

Australia	Islandia	Nowa Zelandia
Austria	Irlandia	Portugalia
Bahrajn	Izrael	Singapur
Belgia	Japonia	Słowenia
Brunei	Korea	Szwecja
Cypr	Katar	Szwajcaria
Dania	Kanada	Tajwan
Finlandia	Kuwejt	Unia Europejska
Francja	Liechtenstein	USA
Grecja	Luksemburg	Wielka Brytania
Holandia	Makao	Włochy
Hongkong	Niemcy	Zjednoczone Emiraty Arabskie
Hiszpania	Norwegia	